

# Kazimierz Chruściński

---

## Konstanty Gaszyński – współtwórca kultury w Prowansji : przyczynek do biografii poety Kazimierz Chruściński.

---

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 3, 113-118

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Kazimierz Chruściński**

Pomorska Akademia Pedagogiczna  
Ślupsk

## **KONSTANTY GASZYŃSKI – WSPÓŁTWÓRCA KULTURY W PROWANSJI**

### **Przyczynek do biografii poety**

O zaadaptowaniu się emigranta w kraju osiedlenia decydują – jak wiadomo – różne czynniki. Z jednej strony są to zdolności przystosowawcze cudzoziemca do nowych sytuacji życiowych, jego predyspozycje psychiczno-intelektualne, z drugiej – nastawienie miejscowej zbiorowości, która szczególnie we Francji – jak mogłem tego osobiście doświadczyć – traktuje „obcych” podejrzliwie i trzeba dużo czasu, by za-skarbić sobie jej zaufanie i nawiązać z nią bliższe kontakty towarzysko-zawodowe.

Bohaterowi mojego szkicu dopisało wyraźnie szczęście, zaadaptował się stosunkowo szybko i względnie łatwo. Konstanty Gaszyński, bowiem o nim jest mowa, żołnierz i poeta, odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari za udział w powstaniu listopadowym, w lutym 1832 r. przekroczył granicę Francji i po krótkich pobytach w Paryżu, Awinionie, Marsylii i na Korsyce mieszkał – z małymi przerwami – w Aix-en-Provence<sup>1</sup>, ważnym ośrodku kulturalnym i znanym kurorcie uzdrowiskowym, przyciągającym turystów, bo – poza bogatą architekturą z czasów rzymskich i średniowiecza oraz uniwersytetem z początku XV wieku – ma łagodny klimat, piękne niebo i urzekające pejzaże. Sam Gaszyński w listach napisze – w 1833 r.: „Jadę pod Marsylię do Aix – w piękne niebo szukać natchnienia i zdrowia [...]”<sup>2</sup>, w 1855 r.: „wygrzewam się pod prowanckim [sic!] słońcem. Dobrze mi tu i przyjemnie”<sup>3</sup>. Pokonywanie barier w nowym środowisku ułatwiały mu niewątpliwie ogląda towarzyska, bystry umysł i dowcip, znajomość języków obcych, zwłaszcza francuskiego, wyniesiona z domu i salonu rodziców Zygmunta Krasieńskiego, przyjaciela z lat studiów, nieprzeciętna ciekawość świata i ludzi, także ujawnione zdolności literackie, które budziły ogólny podziw i szacunek.

---

<sup>1</sup> Zob. mój artykuł: *Gaszyński w Prowansji*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace historycznoliterackie” 1986, nr 10-11, s. 335-341. Por. M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831-1840*. Warszawa 1970, s. 295-298 i in.; F. Ziejka, *Studia polsko-prowansalskie*. Wrocław 1977, s. 7-46.

<sup>2</sup> Cyt. za F. Ziejka, *Studia polsko-prowansalskie...*, s. 9.

<sup>3</sup> Cyt. za: S. Kossowski, *Konstanty Gaszyński a Lucjan Siemiński w latach 1851-66. Rozdział z dziejów epistolografii romantycznej*. W: tegoż, *Wśród romantyków i romantyzmu*. Warszawa-Lwów 1916, s. 309.

Wydawałoby się, że emigracyjny okres w biografii Gaszyńskiego nie kryje już większych tajemnic. Tymczasem tak nie jest, wciąż zaskakuje, skłania do nowych poszukiwań, weryfikacji ustaleń i przemyśleń. Niedawno w Musée Paul Arbaud w Aix-en-Provence, o czym pisałem m.in. w książce *Polska była jego wielką miłością. Listy do Paula Cazin – francuskiego polonofila* (2000), odnalazłem autografy pięciu prac poety w języku francuskim, z których dwa nie są znane badaczom naszego romantyzmu. Jeden autograf (rękopis) artykułu, pochodzący prawdopodobnie z 1836 roku pt. *La Poésie militante en Pologne (Poezja walcząca w Polsce)*, adresowany do redaktora marsylskiej „Gazette du Midi”, z satysfakcją stwierdza, że nasi poeci nie trzymają się zasady „sztuka dla sztuki”, uprawiają twórczość zaangażowaną, tematycznie związaną z życiem, walką i cierpieniami narodu polskiego, na co jednak „Europe reste sourde” („Europa pozostaje głucha, obojętna”). Drugi autograf to obszerny, liczący 300 stron, szkic obyczajów polskich w formie wspomnień z lat 1829-31, zatytułowany *L’amour et l’honneur* (1842), czyli *Miłość i honor*. Mamy tu opis obyczajów szlacheckich, klimatu politycznego przedpowstańczej Warszawy, przebiegu powstania, walk pod Grochowem i na Litwie oraz przemarszu powstańców do Francji przez Elbląg, Frankfurt nad Menem i Strasburg.

W tym miejscu warto byłoby omówić odnalezione w Musée Paul Arbaud autografy przetłumaczonych na język francuski przez Gaszyńskiego trzech utworów Krasińskiego, m.in. *L’Aube (Przedświt)*, ale sprawa działalności translatorskiej nie wiąże się ściśle z tematem mojej wypowiedzi.

Gaszyński zaistniał najpierw we Francji jako poeta, tworzący w języku polskim, autor *Pieśni pielgrzyma polskiego*, liryków z lat 1830-31, wydanych w Paryżu u Eustachego Januskiewicza w kwietniu 1833 r. i przyjętych pozytywnie m.in. przez Mickiewicza<sup>4</sup>. Drugi jego tomik poetycki *Wianek południowych kwiatów* wypełniały – jak sam je określił w liście do Stanisława Egberta Koźmiana z października 1835 r. – „poezje natchnione wspomnieniami [...] podróży po Prowansji [!] i Korsyce”<sup>5</sup>, jednak ten zbiorek zaginął. W latach 1833-37 powstało wiele utworów poety, poświęcających jego związki z grupą tzw. felibrystów, dążących do odrodzenia języka i literatury prowansalskiej, którą stanowili m.in. Jacques Jasmin, Louise Colet, zwłaszcza Victor de Laprade, chrześcijański poeta i polonofil, bliski przyjaciel naszego poety<sup>6</sup>. Aczkolwiek obcy był Gaszyńskiemu tzw. *langue d’oc*, niemniej tworzył wiersze o tematyce prowansalskiej, korespondujące z dążeniami felibrystów, niezbyt jednak udane artystycznie, bo grzeszące – jak już wcześniej zauważyli badacze – nadmierną erudycyjnością. Do ciekawszych wierszy należą takie, jak *Do Wiktora de Laprade. (Odpowiedź na wiersz jego do wygnańców polskich)*, *Prowansja, Aix, Marsylia, Avignon czy Arles*, pełne sympatii dla Prowansji, jej bogatej historii, ludzi i przyrody. Godne podkreślenia wydaje się, że nie przeceniał walorów swojej poezji, w sonecie *Moja poezja* (1834) wręcz przyznawał, że ma „skromną lutnię”. Franciszek Ziejka słusznie zauważył u Gaszyńskiego swoistą metamorfozę w Prowansji, bowiem przeobraził się z wyłącznie polskiego poety-żołnierza w obywatela prowans-

<sup>4</sup> Zob. F. Ziejka, *Studia polsko-prowansalskie...*, s. 30.

<sup>5</sup> Tamże, s. 35.

<sup>6</sup> Zob. C. Latreille, *Un ami de Victor de Laprade le poète polonais Constantin Gaszyński*. Paris 1918.

salskiego, podtrzymującego jednak więzi z własnym krajem<sup>7</sup>, co zdaje się potwierdzać fragment wiersza przytoczony na stronie 116:

## La Poésie militante en Pologne

À Monsieur le Rédacteur de la Gazette du Midi



Au moment où les deux grandes puissances allemandes envahissent un petit pays au nom du principe des nationalités qu'elles violent chez elles à l'égard de la Pologne, — au moment où les regards tournés vers le Danemark, les hommes politiques

## L'amour et l'honneur



esquisse des mœurs polonaises

par

Constantin Gaszyński

Je t'aimais dans la pureté de mon cœur..... je vivais à tes côtés, comme un oiseau apprivoisé mais timide, et je n'ai jamais pris un seul baiser sur ses lèvres de corail, quoique je fusse toujours aussi près d'elle qu'un blanc ramier posé sur l'épaule d'une jeune fille. —

J. Słowacki (Ambelli Ch. XI).

..... les mots sacrés de famille, d'amitié et un autre encore.... amour ! qui n'a point d'égal sur la terre, si ce n'est.... patrie !

A. Mickiewicz (Conrad Wallonid)

Karty tytułowe odnalezionych w Aix-en-Provence autografów dwóch prac K. Gaszyńskiego

<sup>7</sup> F. Ziejka, *Studia polsko-prowansalskie...*, s. 8. Obszerne omówienie polskiej twórczości poetyckiej Gaszyńskiego znajduje się w książce: J. Lyszczyna, *Pielgrzym w kraju rozkoszy. O poezji Konstantego Gaszyńskiego*. Katowice 2000.

Prowancja (Aix, 1833)

Pielgrzym na obcej ziemi, w długich dniach tęsknoty  
Nie szedłem w oczy ludziom, nim skarżył się komu;  
Bo obcy, jako dziecko w rodzicielskim domu,  
Nie zrozumiałby cierpień ani lzy sieroty!

Innych szukałem pociech – widoków natury –  
Zaszedłem w kraj Prowancji – tu mnie czarująco  
Otoczyły widoki – tu niebo bez chmury  
Jak sen sprawiedliwego – powietrze gorące [...]

Lecz balsam to bez skutku na pielgrzyma życie;  
Bo w tym kraju rozkoszy, w tej ziemi uroczej,  
Brakuje mi ojczyzny – bo na tym błękanie  
Dwie gwiazdy mi nie świecą – kochanki mej oczy!<sup>8</sup>

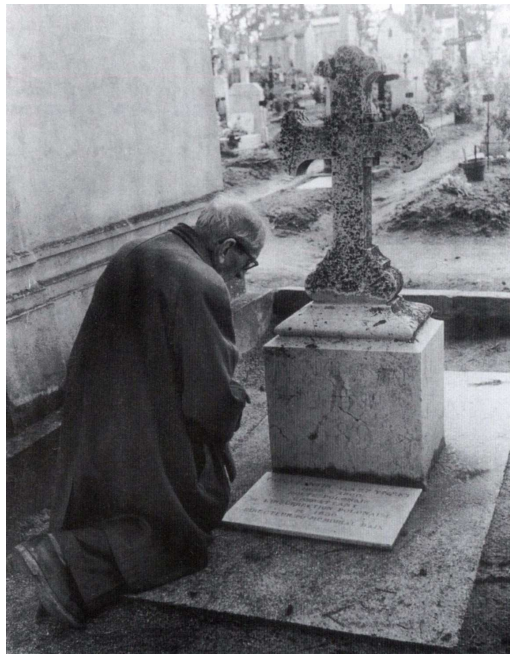
Następną dziedziną aktywności twórczej „prowansalskiego Polaka”, bo tak zaczęto go tutaj nazywać, poza poezją i przekładami głównie utworów naszych romantyków oraz ich popularyzacją, były badania historyczne, dotyczące przeszłości Prowansji, zwłaszcza jej architektury i malarstwa. Chodzi tu o jego rozprawki – eseje w języku francuskim, oparte na miejscowych źródłach archiwalnych i własnych ustaleniach: *Notice sur l'Eglise cathédrale de St. Sauveur à Aix* (1836) – o romańsko-gotyckiej katedrze z XII-XV wieku, *Nord et Midi. Souvenirs* (1839) – zbiór artykułów wcześniej ogłoszonych i dotyczących podróży po m.in. Vaucluse i Arles oraz *Les cabinets et les collections artistiques de la ville Aix* (b.r.) – o pracowniach i kolekcjach artystycznych miasta, w którym tworzył słynny malarz François Granet. Nadwiślański poeta stał się badaczem i znawcą zabytków miasta i współczesnej jego sztuki. Jego słowa z listu do Koźmiana z 1835 r. – „prawie każdy kamień prowancji [...] znam artystycznie i chronologicznie”<sup>9</sup> – miały więc uzasadnienie. Niejednokrotnie pełnił rolę profesjonalnego przewodnika po dawnej stolicy Prowansji. Tak było w 1836 r., kiedy oprowadzał po mieście wybitnego poetę niemieckiego Heinricha Heinego i w 1839 r., gdy przebywał w Marsylii Fryderyk Chopin, powracający z hiszpańskiej Majorki w towarzystwie francuskiej pisarki George Sand.

Gaszyński zasłynął wreszcie jako prowansalski dziennikarz, współpracujący niemal z wszystkimi pismami Marsylii i Aix-en-Provence, a mianowicie z „Gazette du Midi”, „La Provence”, „L'Ere Nouvelle” i przede wszystkim z „Mémorial d'Aix”, wychodzącym od 18 listopada 1837 r., a nie od 1836 r., jak błędnie podaje t. 7 *Nowego Korbuta*. Początkowo był tylko dziennikarzem, wkrótce redaktorem naczelnym (do marca 1842 r.) tego najpoważniejszego pisma w Aix-en-Provence. Artykuły (zyciorysy zasłużonych dla regionu ludzi, opisy okolic z ich legendami

<sup>8</sup> K. Gaszyński, *Poezje*. Lipsk 1866, s. 130.

<sup>9</sup> Cyt. za: Z. Jabłoński, *Listy Konstantego Gaszyńskiego do Stanisława Egberta Koźmiana z lat 1832-1858*. W: *Miscellanea z okresu romantyzmu*, pod red. S. Pigoń. Wrocław 1956, t. I, s. 190.

i podaniami, osobiste wspomnienia, recenzje literackie, sprawozdania z lokalnych imprez artystycznych) i własne wiersze podpisywał: *C. Gaszynski, Gaszynski, C.G., G.*, zawsze prezentując duże kompetencje merytoryczne i opanowanie języka francuskiego. Lucjan Siemieński, powołując się na opinie prowansalskie, pisał w 1868 r.: „Dziwili się wszyscy [...], widząc dziennik francuski tak dobrze redagowany przez Polaka, poprawnością i wykwinnością stylu rywalizował z pierwszymi piśmami francuskimi. Ludzie wykształceni szukali i chciwie czytali artykuły Gaszyńskiego, w każdym bowiem znać było erudycję, czucie i zdrowy rozsądek, którym [...] odznaczał się nadwiślański poeta”<sup>10</sup>.



Francuz Paul Cazin kłęczy nad grobem Konstantego Gaszyńskiego w Aix-en-Provence (1953)

Życie Gaszyńskiego po 1844 r. wypełniały podróże po Francji, Niemczech i Włoszech, podejmowane w celach wydawniczych i zdrowotnych, a do Polski – w sprawach rodzinnych, osłabiające jego aktywność literacką. Po długich cierpieniach zmarł 8 października 1866 r. w swoim skromnym mieszkaniu przy Cours Mirabeau 63 w Aix-en-Provence, co potwierdza odnaleziony akt zgonu<sup>11</sup>. W wieku

<sup>10</sup> L. Siemieński, *Portrety literackie*. Poznań 1868, t. III, s. 240. Zob. P. Cazin, *Gawęda o Gaszyńskim. Causerie sur Constantin Gaszynski* (tekst odnaleziony w Prowansji, przekazałem do Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie).

<sup>11</sup> Archives Municipales de la ville d’Aix. Acte de décès de Constantin Gaszynski, N° 639.

57 lat odszedł na zawsze – jak pisał Jean Baptiste Gaut – „człowiek wielkiego serca, wielkiego talentu i ducha”<sup>12</sup>. Prasa miejscowa nazywała Gaszyńskiego „kompatriotą”, „człowiekiem gustu i naturalnym artystą”, dla którego Prowansja była drugą ukochaną ojczyzną. Przejawem uznania roli i zasług polskiego poety w rozwoju kultury południowej Francji są liczne publikacje Paula Cazina z lat 1953-54, informujące o dorobku twórczym poety i niezwyklej ceremonii odsłonięcia w listopadzie 1953 r. na zabytkowym cmentarzu w Aix-en-Provence – przy odśpiewaniu hymnów *Mazurka Dąbrowskiego* i *Marsylianki* – odrestaurowanego pomnika z tablicą o treści:

**Constantin Gaszynski – poète polonais [...], directeur du „Mémorial d’Aix”.**

---

<sup>12</sup> J. B. Gaut, *Nécrologie de Gaszynski*, „le Mémorial d’Aix” z 14 X 1866.